

ZBIGNIEW JĘDRUSZEWSKI

ur. 1950; Perespa



Miejsce i czas wydarzeń	Poniatowa, PRL
Słowa kluczowe	Poniatowa, PRL, Zakłady Elektromaszynowe Eda, strajk, przyczyny strajku, niezadowolenie społeczne, nietrafione inwestycje

Przyczyny wybuchu strajków w Edzie

Gdyby próbować szukać jakiegoś generalnego podłoża, to było nim niezadowolenie pracowników spowodowane tym, że w sytych latach gierkowskich było w miarę dobrze ludziom i przyzwyczaili się do tej sytuacji, ale zaczęło brakować zaopatrzenia w sklepach, ceny wzrastały w sposób niekontrolowany, a jednocześnie nie było to powiązane z zarobkami. Te zarobki relatywnie były niskie. Stąd to niezadowolenie na podłożu materialnym. Ale było również tutaj, zwłaszcza w kadrze inżynieryjno-technicznej, takie niezadowolenie spowodowane marazmem gospodarczym. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Polska już miała duże długi, bo wówczas ponad 20 miliardów dolarów. Na tamte czasy było to dość znaczne zadłużenie i jednocześnie kredyty na inwestycje były marnowane. To znaczy wydatkowane nie zawsze celowo. Były kupowane nietrafione licencje. Wystarczy powiedzieć, że na przykład licencja na sprężarkę do lodówki została kupiona z Francji i bezpośrednio po zakupie tej licencji we Francji ta sprężarka została wycofana z produkcji. A więc była to licencja przestarzała, bo były bardziej nowoczesne. Późniejszy problem poniatowskiej Edy, który już tak wyprzedzę do początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy bazowano w dalszym ciągu na produkcji tej sprężarki, sprężarka ze względów ekologicznych musiała być wycofana. Chodzi głównie o niszczenie warstwy ozonowej. Sprężarka bazowała na freonie, który ulatniając się do przestrzeni, powodował niszczenie ozonu w atmosferze. Przyszły zalecenia, żeby przejść na inny typ sprężarek, czynnikiem chłodniczym przestawał być freon. A przynajmniej nie w takiej wersji. Ponieważ poza tym sprężarka była energochłonna, więc te względy zadecydowały, że park maszynowy dostosowany do konkretnego wyrobu, a więc milion sztuk, tak jak mówiłem, nagle zapotrzebowanie na sprężarki spada. Park maszynowy jest dostosowany do jednego wyrobu, nie jest to uniwersalny park, który można zaadoptować do innej produkcji i stąd te problemy już na początku lat dziewięćdziesiątych w poniatowskiej Edzie i przypuszczam w innych zakładach w

zderzeniu z konkurencją z krajów zachodnich.

Data i miejsce nagrania	2005-04-05, Lublin
Rozmawial/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	relacja autoryzowana
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"